

SŁOWO

WILNO, Piątek 20 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepczyckiego — A. Łaszuk.
DUKSZTY — Białe Kojelowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 23. F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Streszczenie dyskusji o kryzysie w klubie społeczno-politycznym PRZEMÓWIENIE WŁ. STUDNICKIEGO

Na ostatnim zebraniu w klubie Społeczno - Politycznym po referacie prof. Władysława Zawadzkiego wywiązała się dłuższa dyskusja.

P. Władysław Studnicki zaznaczył, że obracał się w sferze algebry ekonomicznej, on zaś chce przenieść dyskusję na arytmetykę naszych konkretnych stosunków gospodarczych. Zgadza się z prelegentem co do wpływu produkcji złota na poziom cen p. Wł. Studnicki zaznacza współczesne znaczenie tempa rozwoju produkcji rolnej i przemysłowej od tempa produkcji złota, nie może wyjaśnić współczesnej dysproporcji cen produktów rolnych i przemysłowych surowców i produktów gotowych. Istniejąca obecnie dysproporcja cen jest jednym z bolesnych objawów współczesnego życia gospodarczego. Od 1913 roku do 1930 roku ludność kuli ziemskiej wzrosła o 10 proc., produkcja rolna o 15 proc., surowce o 40 proc. Te trzy cyfry wyjaśniają dużo odnośnie współczesnego spadku cen na produkty rolne i surowce. Argentyna, Kanada, Stany Zjednoczone i Australia wywożą dziś o dziewięćdziesiąt milionów kwintalij przynicy więcej niż w okresie 1909 — 1913 roku, co stanowi rekompensatę upadku produkcji i wywozu Rosji. Zapasy zbożowe, wznoszą, jakkolwiek stanowią nieznaczny odsetek ogółu produkcji zbożowej, jednak ciężka na rynkach zwłaszcza wobec wielkiego zadłużenia rolnictwa europejskiego. Częstokroć wyrażana była obawa, że Kanada i Argentyna doprowadzą do ruiny rolnictwo europejskie. Obawa nieuzasadniona, oba te kraje przeżywają dziś bardzo ciężki kryzys ekonomiczny. Do chód czysty niewielkiej fermi kanadyjskiej obliczają na dolarów 600, to jest tyle, ile otrzymuje dobra kucharka w mieście kanadyjskim, znacznie mniej od robotnika fabrycznego, nie dziwne, że farmerzy opuszczają swe fermi. Argentyna miała przed wojną zasiewów pszenicy sześć milionów hektarów, w 1928 roku doszło do dziewięciu milionów, następnie jednak zasiewy spadły do 6,5 miliona.

Stany Zjednoczone i Anglia, państwa które po wojnie były jedynymi bankierami świata, miały tendencję do inwestowania kapitałów w Kanadzie i Ameryce Południowej, stosunkowo w większej mierze, niż w Europie. Anglia też inwestowała dużo w swych koloniach surowcowych, to jest głów na przyczyna nadprodukcji surowców i zboża. Spadek cen na surowce, zdawałoby się, może mieć dodatni skutki dla Wielkiej Brytanji, importującej surowce i wywożącej produkty gotowe. Jednak upadek siły kupczej krajów zamorskich wpływa ujemnie na wywóz Anglii i jest tam jednym z czynników w kryzysu.

Współczesny kryzys jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym, uzależnionym od szeregu czynników, których doniosłość w poszczególne kraje jest różna. Stąd różnice w poglądach ekonomistów różnych krajów. Na główne przyczyny współczesnego kryzysu. Ekonomści niemieccy podkreślają nieprawidłowy podział złota i kapitałów ruchomych. Opinia ich zaczyna znajdować odgłos w Anglii i Ameryce.

W końcu pan Wł. Studnicki przychodzi do stosunków Polski, powołuje się na bilans handlowy Polski z 1930 roku w porównaniu z 1929 rokiem. Polska w 1929 roku miała bierny bilans handlowy na 297 milionów, w 1927 roku ma czynny 187 milionów. Rzecz charakterystyczna, że w obecnym roku depresji gospodarczej Polska i wiele państw europejskich z biernego bilansu przeszły na czynny bilans. Pocho- dzilo to z braku przyływu kredytów

zagranicznych. Stany Zjednoczone inwestowały w Europie 20 proc. sumy inwestowanej w 1928 roku. Kryzys europejski pochodzi wskutek braku przyływu kredytów, braku zaufania. Trze ba zerwać z przesądem czynnych bilansów handlowych. Państwo które z nicości gospodarczej przechodzi do potęgi ekonomicznej, ma w okresie przejściowym znaczne bierne bilanse handlowe, gdyż ma przyływ kapitałów obcych, takim państwem naprzy kład była Japonja. Gdyby inwestycje japońskie odbywały się na jej własną kapitalizację, szłyby znacznie wolniej niż to miało miejsce w Japonji dzięki przyływowi Anglo - Saskich kapitałów. Polska potrzebuje przyływu kapitału.

Obecnie życie nasze gospodarcze zamiera, dowodzą to dane handlu zewnętrznego. Przywóz produkcyjny i konsumcyjny upadł w Polsce, bezwarunkowo pierwszy posiada znaczenie dla przyszłości gospodarczej. W 1930 roku przywieźliśmy mniej nawozów sztucznych na sumę 44 milionów złotych, wpłynęło to ujemnie na produkcję zbożową lat następnych. Sprowadziliśmy metali i narzędzi żelaznych blisko 50 milionów złotych mniej, maszyn o 82 miliony mniej. Mając przestarzałe maszyny nie będziemy mogli współzawodniczyć na rynkach obcych i będzie ni zniewoleni wysokimi cenami odgraniczać się od reszty świata. Surowców włóknicznych sprowadziliśmy o 193 miliony mniej niż w 1929 roku. Nasz przemysł włókniczny nie mógł wykonać swych sił produkcyjnych, stąd produkował drogo, nie może obniżyć ceny.

Polska cierpi na anemję złota, kapitałów pieniężnych. Gdy produkcja rolna i przemysłowa Polski przekroczyły już normę przedwojenną, kapitał pieniężny Polski dochodzi zaledwie do 30 proc. przedwojennego. Przyczem kapitał w bankach polskich jest przeważnie zagraniczny. Trzy największe banki w Warszawie są właściwie filjami banków wiedeńskich. Przedsiębiorstwa śląskie należą do karteli koncernów niemieckich i kredytują się przez wewnętrzny kredyt w obrębie kartelu. W tych warunkach wprowadzenie na wielką skalę kapitałów obcych jest wskazane. Potrzebujemy wielkich inwestycji kolejowych bo nasze prowincje wschodnie posiadają czterokrotnie rzadszą sieć kolejową, niż zachodnie. Potrzebujemy elektryfikacji, która spotęgowałaby siłę świata powojennego a w której należymy do najbardziej zacofanych na rodow; lecz kapitał obcy nie idzie niesobowo, lecz swemi technikami i mężami zaufania. Nasz stosunek do przedsięwzięcia obcych, nadmierne opodatkowanie ks. Pszczyńskiego, na które skarżył się do Ligi Narodów, cała polityka Grażyńskiego, wydalanie techników i przedsiębiorców obcych, stoi na zawadzie przyływu obcego kapitału do Polski. Przez długi czas prawa osobowe cudzoziemców były główną przeszkodą w zawarciu traktatu handlowego z Niemcami.

Nasza polityka winna być nastawiona na import kapitałów obcych. Powtarzają powiedzenie jakiegoś ministra finansów do króla: „proszę dać dobrą politykę, a ja dam dobre finansy”. Co do Polski powiedziałbym „Prowadźmy dobrą politykę a będziemy mieli dobre finansy”. Bez sciągnięcia obcych kapitałów nie przezwyciężymy kryzysu.

Wład. Studnicki.

MARSZAŁEK ŚWITALSKI

WARSZAWA. (PAT). — P. marszałek Sejm. dr Świtalski wyjechał z Warszawy na narodowy odpoczynek. W czasie nieobecności p. marszałka zastępować go będzie wicemarszałek Sejm. pos. Jan Piłsudski.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANII POWIERZCHOWNE ROZWIĄZANIE KRYZYSU

PARYŻ, PAT. Według „Journala”, książę Santiago Alba ocenia obecne położenie Hiszpanji jako przejściowe. Książę uzgodnił swoje stanowisko z Guerrą i zachowa objętość rezerwy. Naogół dzienniki są zdania, że nowy rząd hiszpański rozwiązuje obecny kryzys tylko powierzchownie. Prasa uważa, że król dał niewątpliwie dowód zręczności, unikając dwóch niebezpieczeństw, a mianowicie rządu podobnego do kierenszczyzny oraz dyktatury wojskowej. „Matin” pisze, że opinja świata byłaby zaskoczona, gdyby król upokorzył się przed ultimatum, postawionem przez buntowników, jak również z załem przyjąłby odwołanie się króla do siły i represji.

STARCI REPUBLIKANÓW z MONARCHISTAMI w MADRYCIE

MADRYT, PAT. W dniu 18 b. m. wiecz. w centrum miasta odbyła się manifestacja republikańska, na której monarchiści odpowiedzieli kontrmanifestacją. Doszło do zażść. Policja rozproszyła manifestantów. Grupa konstytucjonalistów postanowiła nie brać udziału w wyborach. W Assomption ogłoszono stan wojenny z powodu wystąpień robotników.

Konflikt Izby Gmin z Izbą Lordów

LONDYN. (PAT). — Odrzucenie wczoraj przez Izbę Lordów ustawy szkolnej stwarza pierwszy otwarty konflikt między Izbą Lordów a Izbą Gmin po wojnie, dotychczas bowiem lordowie zaspakajali się wnioskami uzupełniającymi, które doprowadzały stałe do kompromisu z Izbą Gmin i rządem. Odrzucenie ustawy en bloc wywołało ostre ataki organu Labour Party „Daily Herald”, który zapowiada, że rząd znajdzie środki, aby ukarać arogancję lordów.

Walka duchowieństwa z rządem kowieńskim WYSTĄPIENIE KS. BISKUPA KUCHTY.

KOWNO. (PAT). — W czasie uroczystego nabożeństwa, odprawianego w dniu święta niepodległości, biskup kowieński Kuchta w czasie kazania rozpoczął w bardzo ostrych słowach krytykować rząd obecny. Przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych zmuszeni byli opuścić nabożeństwo.

Zamiecie i śnieżyce w Europie HURAGAN ŚNIEŻNY WE WŁOSZECH

RZYM. (PAT). — Od kilku dni szaleje w północnych Włoszech śnieżyca, po wdujące przerwy w komunikacji kolejowej i telegraficznej. W środkowych i południowych Włoszech ulewy spowodowały liczne szkody. W Wenecji morze wystąpiło z brzegów, zalewając plac św. Marka na wysokość 30 cm.

POCIĄGI ZASYPANE ŚNIEGIEM

MOSKWA. (PAT). — Na niektórych liniach kolejowych w północnym Kaukazie wskutek trwających zamieci wstrzymano całkowicie ruch kolejowy. Kilka pociągów osobowych od dwóch dni stoi w śniegu. Dla oczyszczenia linii zmobilizowano ludność rolniczą i wojsko.

PODJĘCIE RUCHU KOLEJOWEGO NA WĘGRZECH

BUDAPESZT. (PAT). — Ruch kolejowy został prawie na wszystkich liniach znowu podjęty.

Demonstracje bezrobotnych w Berlinie

BERLIN. (PAT). — W dzielnicy północnej doszło tu do burzliwych demonstracji bezrobotnych, którzy wśród okrzyków: „Jesteśmy głodni, żądają pracy!” przeciągnęli ulicami, przyczem grupa młodocianych demonstrantów wpadła do jednego ze sklepów z produktami żywnościowymi i cały sklep splądrowała. Policja pałkami gumowymi rozprędziła demon strantów.

Proces bojówki P. P. S. ECHA STRZAŁÓW w CZĘSTOCHOWSKIEJ KASIE CHORYCH

CZĘSTOCHOWA (PAT). — W czwartek o godzinie 10 rano w sali rady miejskiej sąd okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy członków PPS: Zygmunta Kaczyka i Mieczysława Czeplińskiego, oskarżonych o współudział w dokonaniu przez ich towarzysza partyjnego Jana Kostrzewskiego mordsterwie urzędników Kasy Chorych, komisarza Władysława Rejowskiego i inspektora Antoniego Furmańczyka, robotnika Małdzieja Mody i zmarłego później wskutek otrzymanych ran urzędnika Kasy Chorych Michała Zawadzkiego.

AKT OSKARZENIA

Jan Kostrzewski, członek milicji PPS CKW w Częstochowie, wieloletni członek tejże partji, — głosi akt oskarżenia — desygnowany został przez przywódców organizacji miejskiej stronnictwa do zamordowania znanego w Częstochowie działacza Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a mianowicie śp. Furmańczyka, jednego z kandydatów do sejmiku z listy nr. 1 oraz śp. Rejowskiego, członka zarządu Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Częstochowie. Zarówno śp. Komisarz Rejowski, jak i śp. Inspektor Furmańczyk znanymi imi byli w częstochowskich kołach PPS CKW i kilkakrotnie już przed dokonaniem na nich mordu grono imi z kół tych śmiercia.

Według zeznań, złożonych przez rodzeństwo śp. Jana Kostrzewskiego, był on ślepo codziany swojej partji i ślepo spełniał otrzymane rozkazy. Z polecenia władz partyjnych dwukrotnie, a mianowicie w 1923-im roku i w 1930-ym roku we wrześniu śp. Jan Kostrzewski brał czynny udział w demonstracjach publicznych, organizowanych przez PPS CKW. Rodzeństwo śp. Kostrzewskiego

MAJOR MELLO FRANCO

BRUKSFLA. (PAT). — Lotnik hiszpański major Mello Franco odjechał w niewiadomym kierunku. Major Franco, który zdobył sobie światową sławę odważnym lotem do Ameryki, był jednym z głównych organizatorów powstania w Jaca i buntu na lotnisku w Madrycie, który krwawo został stłumiony przed kilkunastu tygodniami przez rząd gen. Beingenera. Mjr. Franco udało się uciec na samolocie i w ten sposób uniknąć kary.

Zagranicą major Franco nieszczerzył o strachu słów krytyki dla panującego systemu Hiszpanji. Jego podróż: obecna związana jest niewątpliwie z ostatnimi wypadkami w Madrycie (nrzyp. Red.)

ZJEDNOCZENIE STRONNICTW CHŁOPSKICH w PARLAMENCIE AUSTRJACKIM

WIEN. (PAT). — Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli stronnictw agrarnych w parlamencie austriackim. Uchwalono utworzyć zjednoczenie rolnicze wszystkich posłów chłopskich. Utworzony został komitet wykonawczy.

RADA SJONISTYCZNA ZADOWOLENA z LISTU MAC DONALDA

LONDYN. (PAT). — Po zbadaniu pisma Mac Donalda, zawierającego wykładnię rządową t.zw. Białej Księgi o Palestynie rada wykonawcza federacji sjonistycznej wyraziła zadowolenie z powodu doprowadzenia rokowań z rządem brytyjskim do pozytywnego rezultatu który przywraca podstawy współpracy z mocarstwem mandatomem BULGARJA PROSI HENDERSONA O POSREDNICTWO

WIEN. (PAT). — Prasa donosi z Sofji: Minister spraw zagranicznych Burow powiadomił posła angielskiego, iż rząd postanowił przyjąć pośrednictwo angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona w konflikcie między Bułgarią a Grecją.

KULT SZATANA w LONDYNIE.

„Morning Post” podaje ciekawe, lecz smutne wiadomości o szerzeniu się wszelkiego rodzaju zabobonów w Londynie. Wiadomości te zaczerpnięte zostały z odczytu kierownika londyńskiego narodowego instytutu badań psychologicznych, Harry Price'a. Czarna magia, wróżbiarstwo i czarodziejstwo uprawiane jest z całą swobodą; wiele kobiet i mężczyzn ze sfer zamożnych i inteligentnych należy nawet do kultu szatana. Kierownikami tych kultów w Londynie są cudzoziemcy, używający do swych praktyk tych samych formuł i zaklęć, co w średniowieczu nekromanci. Z alchemii, astrologii i innych „nauk tajemnych” doskonale utrzymując się w Londynie liczne bardzo grono podejrzanych osobistości.

„GINCIE DRANIE”

Po zakończeniu konferencji inspektor Furmańczyk wyszedł do poczekalni i ze słowami: „kto z państwa do mnie — to proszę” — cofnął się w głąb gabinetu. Wówczas poderwał się z ławki Kostrzewski i wpadłszy do gabinetu inspektora z okrzykiem: „gincie dranie!” strzelił do inspektora Furmańczyka, następnie do komisarza Rejowskiego, a wreszcie do dr. Biluchowskiego. Dwa pierwsze strzały były śmiertelne, a dr. Biluchowski został ranny w prawą rękę.

Na odgłos strzału wbiegli do gabinetu jeden z oczekujących w sąsiedniej poczekalni — robotnik Maciej Mody, miejscowy działacz NPR — lewicy i począł szamotać się z mordercą. W trakcie szamotania się Kostrzewski strzelił do Mody, kładąc go trupem, po czym wbiegł na korytarz, gdzie strzelił do zabiegającego mu drogę urzędnika Kasy Chorych, Michała Zawadzkiego, raniąc go w kolan.

W następstwie otrzymanej rany, Zawadzki zmarł w dniu 17-ym listopada 1930 r. w krawieckiej klinice chirurgicznej. Widząc, iż droga na odciecia i ucieczka jest niemożliwa — Kostrzewski na korytarzu popełnił samo-bójstwo.

Kaczyk i Czepliński oskarżeni są z art. 41 i 455 p. 3 KK

PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW

Po odczytaniu aktu oskarżenia obaj oskarżeni do winy nie przyznali się, poczem sąd rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Proces potrwa zapewne kilka dni.

Budżet na r. 1931—32 w komisji Senatu

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej w dniu 19 bm. przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca sen. Wyrostek (BB) wniósł o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowemu Sen. Meisner (Kl. Nar.) zwraca uwagę na konieczność fortyfikacji granicy zachodniej kraju, krytykując stosunki panujące w lotnictwie, porusza sprawę procesu Kubali Wreszcie w ostry sposób mowca zatakował rozkaz ministra spraw wojskowych w związku ze sprawą Brzeźcia, co wywołało interwencje przewodniczącego oraz przerwani i protesty ze strony kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Mowca wniósł szereg poprawek, m. in. o zmniejszenie kredytów na wyposażenie oficerów o 12 milionów i funduszu dyspozycyjnego o 2 miliony oraz szereg drobniejszych. Zabierając głos kł. ownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Konarzewski zaznaczył m. in., że sprawa obrony granic za chodnich jest opracowywana. Odpowiadając na zarzuty pos. Meisnera mowca oświadcza, że szef lotnictwa wystąpił do ministra z raportem o pociągnięciu mjr. Kubali do odpowiedzialności i wyjaśnienie wszelkich zarzutów. Prokurator zwrócił się do mjr. Kubali dla znadania tych zarzutów oraz dowodów, jakie na nie posiada i w ten sposób sprawa zostanie wyjaśniona.

Kończąc gen. Konarzewski podkreślił, że pewne czynniki starając się wyolbrzymić wszelkie drobne niedokładności w armji, zamiasł postępować tak, jak wskazuje obowiązek obywatela, t.j. podtrzymywać na duchu armję.

Dalej przemawiali senatorowie Dębski i Barański. Jako ostatni przemawiał sprawozdawca sen. Wyrostek. Na tem posiedzenie zamknięto Następnie 20 bm. o godz. 16. Na porządku dziennym emerytura, renty i walidzkie i długi państwa.

NOWY POSEŁ w KLUBIE BB

WARSZAWA. 19. II. (tel. wł. „Słowa”). — Z listy BBWR wybrany został do Sejmu przy ostatnich wyborach w okręgu Łódzkim duchowny grecko - katolicki ks. Józef Jaworski, który jednakże mandatu poselskiego nie mógł sprawować gdyż ks. Metropolita Szepczycki zakazał mu przyjęcia takowego.

Obecnie decyzję swoją ks. metropolita Szepczycki zmienił i wczoraj w toku udzielonej ks. Jaworskiemu audjencji wyraził zgodę na objęcie przezeń mandatu poselskiego i wstąpienie do klubu BBWR.

NOVELA w SPRAWIE USTAWY EMERYTALNEJ.

WARSZAWA. 19. II. (tel. wł. „Słowa”). — Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wniesiony ma być przez Rząd projekt noweli do ustawy emerytalnej.

W noweli tej Rząd przewiduje podwyższenie opłat emerytalnych z 3 proc. pensji urzęd. na 5% gdyż dotychczasowa wysokość tych składek emerytalnych pokrywa tak znikomą część funduszu emerytalnego, że skarb Państwa zmuszony jest dopłacić wielkie sumy.

Argentyna przystąpi do Ligi Narodów

SEKRETARZ GENERALNY LIGI O SWEJ PODRÓŻY DO AMERYKI

GENEWA. (PAT). — Sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond przyjął w czwartek przedstawicieli prasy międzynarodowej, z którymi w krótkich słowach podzielił się swojemi wrażeniami z podróży po krajach Południowej Ameryki.

Sekretarz generalny sir. Eric Drummond oświadczył, że w krajach Ameryki Południowej panuje kryzys ekonomiczny, który wydaje mu się nawet poważniejszy niż kryzys ekonomiczny w Europie. Według uwag sekretarza generalnego sir Erica Drummonda, kryzys ten jest ściśle związany z kryzysem ekonomicznym Europy i może być rozwiązany li tylko jednocześnie z kryzysem europejskim.

Ze wszystkich stron zapytywano sir Erica Drummonda o sytuację polityczną Europy i wyrażano przytem przekonanie, że wojna europejska jest nie do uniknięcia w najbliższej przyszłości. Sir Eric Drummond zapewnił w czasie swej podróży, że tego rodzaju przekonanie oparte jest na pomyłce i uspokaja! w tym sensie opinie publiczną Ameryki Południowej.

W sprawie przystąpienia Argentyny do Ligi Narodów sekretarz generalny oświadczył, że przystąpienie to jest bardzo bliskie, gdyż odpowiedni akt ratyfikacyjny będzie przedłożony kongresowi argentyńskiemu natychmiast po ukonstytuowaniu się.

Katastrofalna sytuacja kupiectwa wileńskiego

Dlaczego zlikwidowałem przedsiębiorstwo?

Przed kilku dniami podawaliśmy, że w ub. miesiącu na terenie Wilna zlikwidowano 34 przedsiębiorstwa handlowych.

Jest to niewątpliwie objaw niepokojący, objaw świadczący o pogłębianiu się u nas kryzysu ekonomicznego.

Ażebym należało wyjaśnić przyczyny, z racji których zlikwidowane zostały wspomniane przedsiębiorstwa, udaliśmy się do kilku właścicieli zlikwidowanych przedsiębiorstw, zadając im następujące pytanie:

— Co zmusiło pana do zlikwidowania przedsiębiorstwa?

Pan Władysław Borkowski właściciel sklepu z materiałami piśmiennymi przy ul. S-to Jankiej oświadczył nam co następuje:

— Sklep mój, przy ul. S-to Jankiej egzystował od roku 1908. Początkowo byłem jego współwłaścicielem, a ostatnie lata właścicielem.

W tym roku zmuszony byłem zlikwidować go, ze względu na nieopłacalność.

Na nieopłacalność tę złożyły się przeciążenie podatkowe, oraz spadek obrotu.

Doprawdy, przy dzisiejszej śrubie podatkowej trudno jest kupcowi prowadzić przedsiębiorstwo.

Głównie gnębi nas podatek obrotowy, najgorsze zło podatkowe, jakkolwiek i inne, jak: dochodowy, majątkowy, oraz szereg mniejszych są tym kamieniem młyńskim u szczy kupca.

Obrot spadł znacznie. W roku 1929 miałem 56.000 zł. a w roku 1930 tylko 36.000.

Stosunek Magistratu do nas, kupców nie jest bardzo przyjazny. Miałem wypadek, że za pewną należność opisaną mi kasę, a następnie, bez uprzedniego porozumienia się z mną, przyjechał sekwestrator, aby zabrać mi kasę.

Naraziło mnie to na koszt: opłata za furę i robotników, a w rezultacie kasa została na miejscu.

Można było tego uniknąć porozumiewając się z mną.

Jedno z drugim stwarza warunki, w jakich prowadzenie interesu staje się ponad siły i możliwości.

P. Bortowski. Smutne peryferie, przez jakie przeszedł p. Bortowski, właściciel antykarni i sklepu mebli stylowych (ul. Wileńska) mogły posłużyć jako tło do scenariusza filmu.

Firma, istniejąca w Wilnie od 1900 roku została zlikwidowana, gdyż Magistrat pozbawił ją, n. b. bezprawnie, towaru.

Posłuchajmy, co mówi poszkodowany.

— Firma nasza winna była Magistratowi 680 zł. z tytułu należności podatkowych za rok 1930.

Mimo, że ostatnia rata tego podatku powinna być uregulowana do dnia 14 grudnia 1930 r. poczem przysługiwał jeszcze dwutygodniowy termin opłaty z karą, wydział podatkowy magistratu zabrał już w dniu 25 listopada, a więc znacznie przed terminem całą niemal zawartość magazynu — meble i antyki, na łączną sumę szesnaście tysięcy złotych.

To zdecydowało o naszym losie, trudno bowiem mieć sklep bez towaru, a jasne jest, że w naszej branży, no i przy dzisiejszej koniunkturze można nie mieć na zawołanie kilku set złotych.

Ażebym oświetlić należało stosunek miejskich władz podatkowych do nas, płatników, opowiem historię naszego krachu.

Mieliśmy dług wobec osoby prywatnej, dług wynoszący 700 zł. Wyznaczona została licytacja. Nie doszło do niej, gdyż po wpłaceniu części należności, zawarliśmy układ z wierzycielem, który jednak zabezpieczył swoje powództwo. To dało Magistratowi myśl zabrania towaru jako gwarancji.

Metropolia wileńska, obejmująca olbrzymie tereny, nie ma dla swych wiernych specjalnej literatury, choć ludność znajduje się w wyjątkowych warunkach, miała niezwykle głębokie przeczucia i stoi wobec bardzo skomplikowanych zadań.

Jak wyglądają wileńscy autorowie?

J. E. x. Metropolita jałbrzykowski napisał 1 brosz., J. E. x. Biskup Michalkiewicz — 1, p.p. Birecki — 1, Charkiewicz — 1, prof. Lutostawski — 2, prof. Massonius — 1, Obst — 1, prof. Pigoń — 1, x. Siczka — 2, Zyczo — 1, dodający do tego 2 broszurki p.p. prałata J. Karzewskiego i będziemy mieli razem 14 broszurek!

Ale z tych 14 broszur tylko 6 porusza zagadnienia szczególnie bliskie dla br. na temat Ostrej Bramy, 1 o arystokach Litwy, 1 o Żyrowicach, 2 mówią o bolszewizmie, reszta zaś rozważa zagadnienia ogólne.

Stanowczo potrzebna jest literatura, uwzględniająca bezpośrednio przeżycia ludności pewnych większych terenów, potrzebne są dzieła z zakresu historii Kościoła na poszczególnych ziemiach Rzeczypospolitej, dzieł oświeceniowych obrazów, klasztorów i t.p.

Zapomocą broszurek o treści bliżej

Pertraktacje z wydziałem podatkowym doprowadziły do tego, że stanęła następująca umowa.

Magistrat zabiera meble, pozostawiając nam część ich, np. komódę wziął Magistrat, u nas zostały szuflady, biurka i szafy pojechały też bez szuflad, etażerki bez półek i t. p.

Obiecane nam było, że w miarę częściowego spłacania długu, będą nam zwracane częściowo meble.

Niestety, umowa ta, zaakceptowana przez sekwestratora Ignatowicza, nie została zaakceptowana przez kierownika wydziału podatkowego, bo kiedy wpłaciliśmy pierwszą część należności i poprosiliśmy o część zastawu, odpowiedziano nam: rozmyśliliśmy się, zapłaćcie wszystko, a wówczas wydamy wam zastaw.

Nie pomogli prośby i wskazywano na to, że w tych warunkach nigdy nie będziemy mogli nie tylko spłacić długu, ale nawet żyć.

Jeden z urzędników roześmiał się w oczy i powiedział: nie macie z czego żyć, nas to nie obchodzi, my mamy gaże zagwarantowane.

W ten sposób Magistrat zabrał przed terminem cały nasz towar, zmuszając do zamknięcia starej firmy, dającej chleb kilku rodzinom, które „nie mają zagwarantowanych gaż”.

Tyle p. Bortowski. W. T.

CO MÓWI P. ZYGMUNT NAGRODZKI

Pan Zygmunt Nagrodzki nie zlikwidował swego przedsiębiorstwa jednak, jak pamiętamy, a co było ogłoszone w „Słowie”, — lecz zmuszony był zwrócić się do władz z prośbą o wyznaczenie nadzoru sądowego.

Ta okoliczność skierowała nas do p. Nagrodzkiego z prośbą o informacje.

— Nadzoru sądowego, mówi p. Nagrodzki, niema. Cofnąłem go gdyż pewna część dłużników moich pomogła mi wybrnąć częściowo z trudnej sytuacji.

— Czem się tomaczy, że tak poważna firma stanęła na skraju krachu, zapytujemy.

— Zachciałem się, bo inaczej tego nazwać nie mogę, gdyż warunki pracy firm, prowadzących interesy z rolnictwem, zwłaszcza tu, w Wileńszczyźnie, są wyjątkowo trudne.

Po głodnych latach 1927 i 1928 oraz katastrofalnie niskich cenach w roku 1929 spotkała nas niespodzianka nader przykra.

Była nią koniunktura roku ubiegłego, zapowiadającego na wiosnę dobre urodzaje, a katastrofalnego w rezultacie. Kupiec naszej branży zmuszony jest już na wiosnę robić obstalunki, a więc płacić zadatki, wystawiać pokrycie wekslowe.

Jakkolwiek sezon ten zapowiadał się dobrze, naucony przykrem doświadczeniem lat ubiegłych nie angażowałem się zbyt, jednak musiałem zapatrzyć skład.

Jak już zaznaczyłem, sezon zawiódł w najwyższym stopniu, zwłaszcza w dziale maszyn.

Sytuacja stała się krytyczną, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że rolnik nabywający za gotówkę nie istnieje, a poza tem ten rolnik nie jest przyzwyczajony do terminów i kaźle przypomnienie o długu traktuje często, jako osobistą obrazę.

Należności moje z roku 1928 zostały nieregulowane, w roku 1929 pozwolili sobie na pewny nacisk. W roku 1930 panowała zasada: nie można niepokoić rolnika.

Wszystko to, oraz spadek o 20—22 proc. (w stosunku do roku 1929) obrotu stworzyło warunki, przy których trudno się było nie zachwiać.

Nadmienić tu muszę, że w latach dochodowych, zebrana gotówka ulokowałem w realnościach. Miał to być kapitał zapasowy. Obecnie, kiedy kapitał zakładowy okazał się bardzo potrzebnym, warunki ekonomiczne uniemożliwiają mi to.

Historyczno-religijnej szczególnie łatwo jest podejść do czytelnika. Zbudzić jego zaufanie i nawiązać z nim serdeczną łączność.

Konieczność zorganizowania wydawnictwa broszur jest zupełnie wyraźna, jak również nie ulega wątpliwości, iż trzeba akcję wydawniczą zdecentralizować, w tem znaczeniu, że należałoby stworzyć filie we wszystkich większych środowiskach.

Zresztą: czy należy czekać na czytającą inicjatywę, czy nie lepiej było, gdyby Wilno, które tak pięknie zapoczątkowało akcję szafkową, zainicjowało i odpowiednie wydawnictwo?

O ludzi do tak pięknej pracy nie byłoby trudno, tundusze zbyt wielkie nie są potrzebne, a więc mogłyby się znaleźć, tembardziej, że wydawnictwo miałyby zapewniony zbyt w wielkiej ilości.

O tem stanowczo należy pomyśleć, gdyż w miarę rozwoju akcji kolportażowej, będziemy odczuwali coraz większy brak popularnych broszur i pogdyńmy coraz bardziej zależeć od autorów, nieznających naszych dzieł, a nawet całkiem nam obcych.

W. Ch.

możliwość sprzedania tych realności. Kapitał był uwięziony.

— No a śruba podatkowa, podpowiadamy.

— Głównie chodzi tu o obrotowy. Przy obecnym, b. słabym targu, dokładam do swego przedsiębiorstwa kilka set złotych dziennie, a mimo to placę podatek od obrotu.

Proszę pana, firma moja egzystuje od 1899 r., stała mocno, zachwała się, ale obecnie zaczynam już wyłazić z taparatu. Pomagają mi w tem moi wierzyciele, którzy ustosunkowali się do mnie niezwykle przychylnie. W. T.

Zniżka cen w Polsce

W ciągu ostatnich dwóch tygodni nastąpił dość znaczny spadek cen niektórych artykułów przemysłowych:

Od dnia 4 lutego r. b. cena 1 metra następujących tkanin spadła:

— radeplału (fabr. Poznański) ze zł. 1,28 na 1,20; bojki (fabr. Poznański) ze zł. 1,22 na 1,04; szewcitu czarnego (fabr. Leonhard) ze zł. 18,60 na 14,80; bostonu granatowego (fabr. Leonhard) ze zł. 23,60 na 20,60.

Od dnia 6 lutego r. b. notujemy następujący spadek cen w nawozach sztucznych za 100 kg:

— superfosfat 16 proc. (cena luzem parytet Poznań) ze zł. 13,67 na 11,83; siarczan amonu (luzem f-co stacja wysylająca) ze zł. 55,09 na 33,18; azotniak 22 proc. (w opakowaniu f-co Chorzów) ze zł. 38,72 na 35,20; nitrofosf 15 i pół proc. (w opakowaniu f-co Chorzów) ze zł. 37,50 na 35,00.

W dniu 7 lutego r. b. spadły w cenie: przedza bawełn. pojedyncza Nr 32 1 kg. z dol. 0,84 na 0,62; cement (luzem f-co stacja wysyl.) 100 kg. ze zł. 6,88 na 6,81; szklina emalowana (fabryka Wulkan) 1 sztuka ze zł. 2,35 na 2,20; papier drukowy rotacyjny (w rolach) 1 kg. ze zł. 0,65 na 0,62; celuloza sulfitowa (niebielona) 100 kg. ze zł. 54,81 na 46; póbnt męski chrońowy czarny wagi 840 gram 1 para ze 33,70 na 27; — pantofelek damski lakier, wagi 410 gr. 1 para ze zł. 33,70 na 27,20.

Następnie zaznaczyła się tendencja niższa w cenach żywnościowych:

— w Wilnie 37 gr. w Brześciu n-B. 30 „ w Baranowiczach 30 „ w Łucku 30 „ w Równem 31 „ w Białymstoku 34 „ w Lublinie 33 „ w Tarnopolu 34 „ w Stanisławowie 35 „ w Kalszce 33 „ w Lwowie 39 „ w Borsławiu 39 „ w Krakowie 37 „ w Warszawie 40 „ w Żyrardowie 35 „ w Wołkowcu 31 „ w Łodzi 33 „ w Piotrkowie 30 „ w Kielcach 34 „ w Częstochowie 32 „ w Radomiu 36 „ w Sosnowcu 38 „ w Katowicach 38 „ w Mysłowicach 40 „ w Poznaniu 37 „ w Bydgoszczy 37 „ w Toruniu 35 „ w Grudziądzu 38 „ w Gdyni 38 „

URZĘDOWA

— Audjencje u p. wojewody P. wojewoła Kirtkisa przyjął w dniu wczorajszym m. in. dyrektora Archiwum Państwowego p. Studnickiego b. ministra Meyszowicza, następnie posła Kwinto w sprawach gospodarczych powiatu brasławskiego dr. Palestra, nac. wydziału zwalczania chorób zakaźnych z Min. Spr. Wewn.

— Zamknięcie piekarni mogą być ponownie uruchomione. W związku z masowym wymykaniem piekarni w Polsce, w skutek nieszytarności ich stanu Min. Spr. Wewn. wyjątkowo okólnikiem do urzędów wojewódzkich, że wytwórnie pieczywa, które nie dostarczały się do wymogów rozporządzenia z dnia 29 października 1930 r. powinny bezwzględnie ulec likwidacji.

Zamknięcie jednak piekarni niehygienicznych nie oznacza, że właściciele ich nie mogą więcej prowadzić podobnego przedsiębiorstwa. Przeciwnie, o ile ci fachowcy będą zamierzały otworzyć inne przedsiębiorstwo tego samego rodzaju, lecz pod względem sanitarnym całkowicie odpowiadające rozporządzeniu z dnia 29 października 1930 r. należy im na to zezwolić i wydać odpowiednie koncesje.

W ten sposób właściciele zamkniętych przedsiębiorstw nie będą skazani na nędzę, gdyż będą mieli możliwość dalszego zarobkowania.

FILM I KINO

HEIJOS: „SYN BOGÓW” W ROLI GŁÓWNEJ RYSZARD BERTHELEMESS

Film ten rozwija motyw, popularny dziś, w kinematografii i w literaturze: konflikt dwu ras. Najczęściej bywa to konflikt rasy białej z czarną; w tym wypadku mamy do czynienia z Chińczykiem — Samem Lee (R. BARTHELEMESS), urodzonym w chińskiej dzielnicy Nowego Yorku, wychowanym jednak w środowisku ludzi białych i pozornie całkiem zamarykanizowanym. Podłożem konfliktu jest oczywiście miłość Sama Lee do białej kobiety, której rolę gra niezbyt uroczą i chuderlawa Constance Bennett. Konflikt jest przeprowadzony dość naiwnie i nie ma psychologicznego uzasadnienia, tembardziej, że Sam Lee nawet zewnętrznie nie jest podobny do Chińczyka. Kulminacyjny moment, gdy ukończona dowiaduje się, że jej narzeczony jest Chińczykiem, podany został w sposób całkiem ordynarny: biała kobieta staje się pierwotną dżuszką i obija p. bieżnie szpicrutą biednego, potulnego Chińczyka. I w tem tkwi właśnie tendencja podobnych filmów (Białe cienie, Pogani): wydzierać barbarzyństwo białej rasy, jej niższość moralną wobec ras, przeludowanych przez nią. Wreszcie przychodzi rozwiązanie zgola nieoczekiwane: okazuje się, że Sam Lee nie jest właścicielem Chińczykiem, a jakimś podrzutkiem. Takie rozwiązanie psuje efekt, konflikt staje się fikcją. Widz jest nieco zdziwiony i zapytuje, dlaczego tak poważny problem, jak antagonizm dwóch ras, oparto na zwyczajnej omyłce.

Gra aktorów nie jest wysokiej klasy; rozkochana panna odcwiczyła Chińczyka, a potem niby rozpacza i z rozpaczą popada w alkoholizm; Berthelemess uważa, że w roli pogardzonego Chińczyka musi chodzić stali przygarbiony, z opuszczoną głową i w rozpacz rozciągniętyj panicy, a ojciec panny, stuprocentowy Amerykanin, gdy mu już dookazywały fanaberje ekscytrycznej córki, chce dla niej poprosić kupię tego Chińczyka za marne dolary. Sam Lee ma naturalnie swoją ambicję, no i tam dalej, dopóki nie padną sobie w objęcia. Er.

WOJSKOWA

— Ze Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych. Zarząd Koła Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Wilnie, powiadamia wszystkich członków, iż dnia 22 (nieźdela) o godz. 10 w lokalu polskich związków obywatelskich przy ul. Żelaznej 4, odbędzie się odczyt o obronie przeciwzawowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Koledzy, którzy z ważnych przyczyn nie będą mogli być na powyższym odczytce, zobowiązani są usprawnić swą nieobecność pisemnie, lub ustnie przed odczytem.

AKADEMICKA

— Z Choru Akademickiego. W piątek, dn. 20 b. m. próba chóru odbędzie się w lokalu Mensy Akademickiej. Początek jak zwykle o godz. 8 min. 15. Następnie próba aż do odwołania w Zakładzie Etnologicznym (Zankowa 11).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Wioścogów Seniorów. W piątek dn. 20 b. m. o godz. 19 rozpocznie się XLV zebranie Klubu Wioścogów Seniorów w lokalu przy ul. Przejazd 5 (Antokol). Wstęp tylko dla członków i stałych gości. Pan T. Nagurski strześci dotychczasowe wyniki pracy Klubu oraz wnioski do zagadnień politycznych.

SPORT

AZS — PKS 9:0

Każdemu orjentującemu się w miejscowych stosunkach hokejowych jasnym było już przed meczem, że Polscy Klub Sportowy nie może nawet marzyć o wygranej z AZS-em, jednak na korzyść młodej drużyny polskiej (gra w niej jeden tylko policjant, tak jak w AZS-ie trzech akademików) trzeba podnieść, że w pierwszej tercji trzymała się gracko ulegając w stosunku 2:0. Najfatalniejszą wypadła trzecia tercja, kiedy to przeważa akademików kolosalska.

Drużyna AZS-u mając w swym składzie reprezentantów Polski braci Gdolewskich i Wiro — Kiro oraz szybkiego „Sławka” przed stawia jednostkę bojową, dla której przeciwnikiem mogłyby być najlepsze drużyny polskie, a nie stawiający pierwsze kroki PKS.

S. P.



Dominik Dowgiałło

Opatrzony Św. Sakramentami zgaś w dniu 6. II. 1931 r. po długich i ciężkich cierpieniach w Sieskich (pow. Wilkomierskiego) w 64 roku życia.

Nabożeństwo żałobne za Jego duszę odbędzie się w sobotę 21 lutego w kościele Św. Jerzego o godz. 10 rano.

Śledztwo w sprawie porwania ucznia

Niezwykle zagadkowymi przejściami ucznia gimnazjum Zygmunta Augusta, Władysław Mikutowicza, który jak podawaliśmy wczoraj, miał być porwany i wywieziony pod Wileję, zainteresowały się władze śledcze.

W chwili gdy chłopiec wrócił do domu i opowiedział o swych przejściach rodzina zwróciła się natychmiast do 1 komisariatu pp. gdzie zażądano szczegółowego opisu całego wypadku. Następnie dochodzenie skierowano do policji śledczej.

Wczoraj właśnie sprawę tę otrzymał zdołniejszy agent policyjny, który z miejsca przystąpił do badań.

W pierwszym rzędzie poddano przesłuchaniu samego Mikutowicza, dla upewnienia się co do prawdziwości całego wypadku.

Ponadto zarządzone zostały wywiady na ul. Wileńskiej, gdzie porwanie miało nastąpić, jak również na drodze do Wilejki w okolicy miejsca, wypadnięcia Mikutowicza z samochodu.

Władze śledcze dokładają wszystkim staraniom by tajemniczą tę sprawę należycie w oświetlić. Przypuszczalnie nastąpi to już w dniach najbliższych.

KRONIKA

PIĄTEK 20 Dnia 19. II. 1931. W Wilnie o godz. 6 m. 33. W Wilnie o godz. 4 m. 33.

ŚRODZIEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE. Z dnia 19. II. 31.

Ciepota średnia w mm. 160
Temperatura średnia — 0
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura najniższa — 3
Opad w mm. —
Wiatr: południowo-wschodni
Tętno: stan stały
Uwagi: pochmurno.

URZĘDOWA

— Audjencje u p. wojewody P. wojewoła Kirtkisa przyjął w dniu wczorajszym m. in. dyrektora Archiwum Państwowego p. Studnickiego b. ministra Meyszowicza, następnie posła Kwinto w sprawach gospodarczych powiatu brasławskiego dr. Palestra, nac. wydziału zwalczania chorób zakaźnych z Min. Spr. Wewn.

— Zamknięcie piekarni mogą być ponownie uruchomione. W związku z masowym wymykaniem piekarni w Polsce, w skutek nieszytarności ich stanu Min. Spr. Wewn. wyjątkowo okólnikiem do urzędów wojewódzkich, że wytwórnie pieczywa, które nie dostarczały się do wymogów rozporządzenia z dnia 29 października 1930 r. powinny bezwzględnie ulec likwidacji.

Zamknięcie jednak piekarni niehygienicznych nie oznacza, że właściciele ich nie mogą więcej prowadzić podobnego przedsiębiorstwa. Przeciwnie, o ile ci fachowcy będą zamierzały otworzyć inne przedsiębiorstwo tego samego rodzaju, lecz pod względem sanitarnym całkowicie odpowiadające rozporządzeniu z dnia 29 października 1930 r. należy im na to zezwolić i wydać odpowiednie koncesje.

W ten sposób właściciele zamkniętych przedsiębiorstw nie będą skazani na nędzę, gdyż będą mieli możliwość dalszego zarobkowania.

MIĘJSKA

— Jeszcze posiedzenie w sprawie komunikacji miejskiej. Wczoraj odbyło się w lokalu Magistratu posiedzenie komisji opiniodawczej w sprawie uregulowania sprawy komunikacji miejskiej.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono oferty firm „Arbon” i „Spółdzielnia”.

Komisja nie powzięła żadnej konkretnej decyzji natomiast uchwała zwrócić się do obu zainteresowanych firm z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia.

W czwartek odbędzie się kolejne posiedzenie komisji, na którym opracowany zostanie odczyt referat dla użytku Magistratu i Rady Miejskiej.

WOJSKOWA

— Ze Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych. Zarząd Koła Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Wilnie, powiadamia wszystkich członków, iż dnia 22 (nieźdela) o godz. 10 w lokalu polskich związków obywatelskich przy ul. Żelaznej 4, odbędzie się odczyt o obronie przeciwzawowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Koledzy, którzy z ważnych przyczyn nie będą mogli być na powyższym odczytce, zobowiązani są usprawnić swą nieobecność pisemnie, lub ustnie przed odczytem.

AKADEMICKA

— Z Choru Akademickiego. W piątek, dn. 20 b. m. próba chóru odbędzie się w lokalu Mensy Akademickiej. Początek jak zwykle o godz. 8 min. 15. Następnie próba aż do odwołania w Zakładzie Etnologicznym (Zankowa 11).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Wioścogów Seniorów. W piątek dn. 20 b. m. o godz. 19 rozpocznie się XLV zebranie Klubu Wioścogów Seniorów w lokalu przy ul. Przejazd 5 (Antokol). Wstęp tylko dla członków i stałych gości. Pan T. Nagurski strześci dotychczasowe wyniki pracy Klubu oraz wnioski do zagadnień politycznych.

SPORT

AZS — PKS 9:0

Każdemu orjentującemu się w miejscowych stosunkach hokejowych jasnym było już przed meczem, że Polscy Klub Sportowy nie może nawet marzyć o wygranej z AZS-em, jednak na korzyść młodej drużyny polskiej (gra w niej jeden tylko policjant, tak jak w AZS-ie trzech akademików) trzeba podnieść, że w pierwszej tercji trzymała się gracko ulegając w stosunku 2:0. Najfatalniejszą wypadła trzecia tercja, kiedy to przeważa akademików kolosalska.

Drużyna AZS-u mając w swym składzie reprezentantów Polski braci Gdolewskich i Wiro — Kiro oraz szybkiego „Sławka” przed stawia jednostkę bojową, dla której przeciwnikiem mogłyby być najlepsze drużyny polskie, a nie stawiający pierwsze kroki PKS.

S. P.

Dominik Dowgiałło

Zgaś w dniu 6 lutego r. b. na Litwie Kowieńskiej w rodzinnym zamku, pozostał Mu jeszcze z rozległych ongi dóbr Sieskich. Był on sławnym administratorem i przezornym rolnikiem, a stojąc przed wojną na czele znacznej fortuny, miał zawsze hojną rękę na cele społeczne. S. p. Dowgiałło znany był w szerokich kołach społeczeństwa naszego, jako człowiek, którego cechą była wielka życzliwość dla bliźnich. Urodzony w roku 1867, wnuk Dominika Dowgiałły i Marji z hr. Platerów, syn Stanisława i Idalji z hr. Potockich, ożeniony z hr. Chodkiewiczową, pozostawia licznych krewnych i przyjaciół, a zgon Jego pogrzeży w żałobie wiele naszych domów ziemianskich.

S. P. Dowgiałło miał dwie córki i pięciu synów, z których dwóch stracił w czasie wojny. Książę Meyszowicz odprawi mszę żałobną za Jego duszę w sobotę, w kościele św. Jerzego o godz. 10 rano. Oby lekka Mu była Ziemia Kowieńska.

KRONIKA

kiem zapytania natomiast posiadam list p. dr. i egeji z dnia 19 bm. o treści następującej: „Niniejszym stwierdzam, iż u p. Józefa Piliponowicza 13. II. br. skonstatowałem zapalenie płuc z lew. strony i skierowałem ją do szpitala”. Dr. W. Legięko.

ad 2) nieprawdą jest, co stwierdza dr. Dąbrowski, że „chora została lekko przepasana przedzieraniem przez biedra” natomiast prawdą jest, że kiedy przyszedł rano do szpitala zobaczyłem matkę stojącą w kaftanie bezczepnie zważając się z związanej rekami.

Bokrośki jeszcze muszą, że dr. Pawłow ski rozmawiając ze mną i domagając się na tymczasowe zabranie chorej (prosiłam o pozostawienie chorej przez jeden dzień) pozwolił sobie na niewłaściwy ton w stosunku do mnie jako interesantki.

Jadwiga Pułtowa.

— Pracownicy samochodowy o koncesji. Wobec szeregu notatek, zamieszczanych w prasie wileńskiej w głosnej obecnie sprawie koncesji autobusowej, w których to notatkach Związek Pracowników Samochodowych stał się pomyślnym obiektem spekulacji stron zainteresowanych, obciążających jego członków znaczną podwyżką plac.

Zarząd Związku Pracowników Samochodowych niniejszym komunikuje, iż pracownicy, uwzględniając obecną ciężką sytuację finansową kraju i miasta, i popierając hasło Rządu o zmniejszenie cen, zrzekają się jakichkolwiek nadwyżek w stosunku do plac, zagwarantowanych im w starej umowie zbiorowej, wypowiedzianej w grudniu 1930 r. przez „Spółdzielnię”, natomiast będą dążyć wszelkimi im dostępnymi środkami legalnymi do przywrócenia i poszanowania starej umowy zbiorowej i do ludzkiego warunków pracy, czego, niestety, są obecnie pozbawieni.

— PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA. Wzniesienie pracy w hucie szklanej „Vitrum”. Wczoraj w lokalu BBWR przy ul. Zawajnej i odbyła się ponowna konferencja pomiędzy dyrekcją huty „Vitrum” a przed stawicielami jej robotników. Po przyjęciu obustronnych warunków zdecydowano, iż hu ta ma być uruchomiona bezwzględnie. Robotnicy w zrozumieniu obecnej ciężkiej koniunktury w przemyśle i wyczerpaności sił na obniżenie plac o 18 proc. Dyrekcja huty między innymi zdecydowała się wypła cić ekwiwalent za dwumiesięczne komornie tym robotnikom, którzy w czasie bezrobocia nie korzystali z mieszkań fabrycznych. Pracownicy otrzymują narazie przeszło 200 robotników. Zastuge zlikwidowania bezrobocia w hucie „Vitrum” przypisać należy inicjatywę i zabiegom Gospodarczych Związków Zawodowych Zaczynają należy iż

